

Sygn. akt III AUa 255/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Beata Góraska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2013 r. w Szczecinie

sprawy W. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie świadczenia przedemerytalnego

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 27 lutego 2013 r. sygn. akt VI U 1507/11

- zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzające go decyzje w ten sposób, że przyznaje ubezpieczonemu W. G. prawo do świadczenia przedemerytalnego od dnia 20 lipca 2011 roku,
- zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział wG. na rzecz ubezpieczonego kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka SSO del. Beata Góraska

Sygn. akt III AUa 255/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 31.10.2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił W. G. prawa

do świadczenia przedemerytalnego z powodu braku udowodnienia wymaganego

co najmniej 40 letniego stażu ubezpieczeniowego. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że ubezpieczony wykazał 39 lat, 10 miesięcy i 15 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

Decyzją z dnia 17.11.2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

- zmienił wyżej wskazaną decyzję z dnia 31.10.2011r. wskazując, że zmiana dotyczy treści uzasadnienia, z której wynika, że ubezpieczony nie spełnił warunku z art. 2 ust. 1 (zamiast wcześniej wskazanego art. 2) ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004r., nr 120, poz. 1252, ze zm.),

- odmówił W. G. prawa do świadczenia przedemerytalnego z uwagi na brak udowodnienia wymaganego co najmniej 40 letniego stażu ubezpieczeniowego, przy uznanych przez organ rentowy 39 latach, 10 miesiącach i 15 dniach okresów składkowych i nieskładkowych.

W odwołaniach rentowego ubezpieczony W. G. podniósł, że pozwany wbrew treści świadectwa pracy nie zaliczył mu do stażu ubezpieczeniowego okresu od 8.12.1995 r. do 6.02.1996 r. z powodu rzekomego skorzystania z urlopu bezpłatnego, a nadto okresu zatrudnienia od 24.09.1992 r. do 27.04.1993 r. oraz błędnie też innych okresów.

W odpowiedzi na powyższe odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie i powtórzył argumentację zawartą w zaskarżonych decyzjach.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po połączeniu spraw z odwołań do wspólnego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia, wyrokiem z dnia 27.02.2013r. oddalił odwołania.

Sąd I Instancji ustalił, że W. G., urodzony (...), wniosek o świadczenie przedemerytalne złożył w dniu 19.07.2011 roku. Organ rentowy uznał za udowodnione 39 lat, 10 miesięcy i 15 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Rozwiązanie stosunku pracy pomiędzy ubezpieczonym a Zespołem Szkół Ogólnokształcących nr (...) – (...) w G. nastąpiło z przyczyn nie dotyczących pracownika, zgodnie z przepisami o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników z dniem 31.12.2010 r. Ubezpieczony zarejestrował się w Powiatowym Urzędzie Pracy jako bezrobotny w dniu 3.01.2011 r. Prawo do zasiłku nabył w dniu 11.01.2011 r. i pobierał go przez 6 miesięcy. W okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych nie odmówił bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w rozumieniu ustawy o promocji zatrudnienia, albo zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych.

Sąd Okręgowy ustalił w zakresie spornych okresów, że ubezpieczony zawarł z rzemieślnikiem E. K. z B. umowę o pracę i był u niego zatrudniony w okresie od 15.09.1967 r. do 14.09.1970 r. Okres zatrudnienia W. G. od 24.09.1992 r. do 27.04.1993 r. został uznany przez ZUS za okres składkowy. W okresie od 8.12.1995 r. do 6.02.1996 r. ubezpieczony korzystał z urlopu bezpłatnego.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że odwołania ubezpieczonego nie zasługiwały na uwzględnienie i wskazując na art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U.

z 2004r., nr 120, poz. 1252, ze zm.) w związku z art. 1 ust. 2 poz. 29 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U.

z 2004 r. nr 99, poz.1001, ze zm.) zwanej dalej „ustawą o promocji zatrudnienia”

- jednocześnie przytoczył ich treść.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że w niniejszej sprawie spór dotyczył jedynie rozmiaru posiadanego przez ubezpieczonego stażu ubezpieczeniowego, gdyż pozwany twierdził, że łączny okres ubezpieczenia wynosił 39 lat, 10 miesięcy i 15 dni, podczas, gdy zdaniem ubezpieczonego wynosił pełne 40 lat. Różnice w uznawanych okresach wynikały z faktu, że pozwany odmówił przyjęcia następujących okresów:

- od 1.09.1967 r. do 14.09.1967 r. i od 16.08.1970 r. do 31.08.1970 r.

ze wskazanego w zaświadczeniu wystawionym przez Cech (...)

w M. w dniu 25.10.2002 r. okresu zatrudnienia od 1.09.1967 r. do 31.08.1970 r. - z uwagi na brak zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego – łącznie

30 dni,

- od 11.10.1990 r. do 30.10.1990 r. i od 21.11.1994 r. do 5.12.1994 r. z uwagi

na brak zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego – łącznie 35 dni,

- od 8.12.1995 r. do 6.02.1996 r., od 6.05.1996 r. do 8.05.1996 r., od 3.12.1996 r. do 30.12.1996 r. w związku z korzystaniem z urlopów bezpłatnych – łącznie

2 miesiące, 4 dni.

Nieuwzględnienie przez ZUS okresów od 1.09.1967 r. do 14.09.1967 r.

i od 16.08.1970 r. do 31.08.1970 r., zdaniem sądu meriti, należało uznać za zasadne bowiem jak wynika z pisma Cechu (...) w M. z dnia 18.04.2012 r., ubezpieczonego i E. K. łączyła - zapisana w rejestrze umów Cechu (...) w M. - umowa o pracę w okresie

od 15.09.1967 r. do 14.08.1970 r. Podobnie zasadne jest nie doliczenie do stażu ubezpieczeniowego okresu korzystania z urlopu bezpłatnego, gdyż w myśl zasady ogólnej wyrażonej w art. 174 § 2 k.p. urlopu bezpłatnego nie wlicza się do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze. Nie wlicza się go także do okresu pracy, od którego zależą prawa do świadczeń z zaopatrzenia emerytalnego pracowników (wyrok SA w Warszawie z 27 listopada 1996 r., III AUa 888/96 (Apel.-W-wa z 1997/2/9)).

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany niezasadnie natomiast pominął dwa okresy, tj. od 11.10.1990 r. do 30.10.1990 r. i od 21.11.1994 r. do 5.12.1994 r.,

z uwagi na brak zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego. Sąd meriti wskazał,

że sama okoliczność nie odprowadzania przez pracodawcę ubezpieczonego składek na ubezpieczenie społeczne nie może pociągać ujemnych konsekwencji

w stosunku do uprawnień pracowniczych, w tym również okresu, w którym pracownik faktycznie świadczył pracę, na uprawnienia do świadczeń emerytalno - rentowych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20.10. 2005 r. w sprawie III AUa 1126/04).

W zakresie pozostałych okresów, ubezpieczony nie wykazał, że faktycznie

nie korzystał z urlopu bezpłatnego od 8.12.1995 r. do 6.02.1996 r. (w okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) G. S.). Sąd Okręgowy z urzędu podjął starania celem wyjaśnienia

czy zapisy zawarte w deklaracjach rozliczeniowych ZUS z grudnia 1995 r. i stycznia 1996 r. o udzieleniu urlopu bezpłatnego ubezpieczonemu są prawdziwe. W tym celu wezwał i przesłuchał świadka G. S., który podał, że jeżeli w karcie rozliczeniowej widnieje zapis, że udzielono ubezpieczonemu urlopu bezpłatnego, to tak faktycznie było, a nadto w tym okresie nie było "frontu robót"

i firma faktycznie nie działała. Okoliczność tę potwierdzili również świadkowie K. M., W. N. i pośrednio Z. R.. Pierwszy z nich twierdził, że pracował do lutego 1996 r., jednak firma już „waliła się”. Świadek W. N. podał, że w styczniu rozwiązał umowę o pracę ponieważ w firmie nie było pracy. Świadek Z. R. z kolei twierdził, że G. S. nie zapłacił pracownikom za okres listopad 1995 – styczeń 1996 wobec czego nie było sensu pracować. Okoliczność tę potwierdzają także karty rozliczeniowe, z których wynika, że pracownicy zatrudnieni przez G. S. odchodzili z pracy (w grudniu było ich 10, w styczniu 7, w lutym tylko 3). Okoliczności te wskazują, że w okresie styczeń – luty w zakładzie (...) był jednak przestój i mogło dojść do porozumienia między pracodawcą a pracownikami, że udzieli im urlopu bezpłatnego. Wątpliwości w tym zakresie powiększa postawa ubezpieczonego, który jako jedyny zdecydowanie zaprzeczał aby w firmie był przestój i twierdził, że cały czas wykonywał prace na rzecz firmy. Mając na względzie wskazane ustalenia Sąd I instancji stanął na stanowisku, że istniejące w niniejszej sprawie wątpliwości uniemożliwiają uznanie okresu

od 8.12.1995 r. do 6.02.1996 r. za okres świadczenia przez ubezpieczonego pracy na rzecz G. S. i wliczenia do stażu ubezpieczeniowego.

Sąd meriti wskazał, że w postępowaniu emerytalnym pozwany uznał ubezpieczonemu łączny okres ubezpieczenia 39 lat, 10 miesięcy i 15 dni, a zatem dla spełnienia spornej przesłanki koniecznej do otrzymania prawa do świadczenia przedemerytalnego zabrakowało okresu ubezpieczenia w wymiarze 1 miesiąca i 15 dni. Okres ten należało jednak zmniejszyć o 35 dni z tytułu niesłusznie nieuznanych przez ZUS okresów zatrudnienia ubezpieczonego od 11.10.1990 r. do 30.10.1990 r.

i od 21.11.1994 r. do 5.12.1994 r. (z uwagi – jak twierdził ZUS - na brak zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego). W tym stanie ubezpieczonemu zabrakło zatem 10 dni, z tym jednak, że pozwany niezasadnie wliczył do okresu ubezpieczenia dwukrotnie okres od 14.10.1996 r. do 28.10.1996 r. (wliczając najpierw okres od 9.05.1996 r.

do 2.12.1996 r., a następnie dodatkowo zawarty w nim okres od 14.10.1996 r.

do 28.10.1996 r.) wynoszący 15 dni, co powoduje, że brakuje ubezpieczonemu łącznie 25 dni do wymaganych 40 lat stażu ubezpieczeniowego. Tym samym nie zostały spełnione wszystkie ustawowe wymogi konieczne do uzyskania prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania ubezpieczonego.

Z rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji nie zgodził się ubezpieczony.

W złożonej apelacji zarzucił

1. przeprowadzenie wadliwego postępowania dowodowego polegającego na zaniechaniu wszystkich świadków, w tym byłego pracodawcy J. R., choć zostały podane ich adresy,

2. poczynienie błędnego ustalenia faktycznego, że ubezpieczony w okresie od 08.12.1995r. do 06.02.1996r. korzystał z urlopu bezpłatnego,

a w konsekwencji nie doliczenie tego okresu do stażu ubezpieczeniowego, podczas,

a. gdy z oryginalnego świadectwa pracy wyraźnie wynika, że ubezpieczony nie korzystał z urlopu bezpłatnych i gdyby taka informacja widniała, to nie przyjąłby on świadectwa pracy,

b. uznanie za wiarygodną – a nieodpowiadającą treści świadectwa pracy - dokumentację pracodawcy, choć została sporządzona i podpisana przez księgowego, którego z kolei Sąd meriti nie przesłuchał.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie prawa do świadczenia przedemerytalnego. Apelujący dodatkowo wniósł o zwrot kosztów dojazdu na rozprawę.

Organ rentowy nie ustosunkował się do treści apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja ubezpieczonego zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy podnieść, iż Sąd Apelacyjny po przeanalizowaniu całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przyjął odmienne

od poczynionych w postępowaniu pierwszo instancyjnym ustalenia faktycznie

w zakresie spornego okresu od 8.12.1995r. do 6.02.1996r. Spór w tym zakresie sprowadzał się bowiem do tego, czy ubezpieczony istotnie w tym czasie korzystał

z urlopu bezpłatnego. Z przedłożonego bowiem przez ubezpieczonego świadectwa pracy z dnia 06.02.1996r. (k.17 a.e.), jednoznacznie wynika, że W. G. w tym okresie zatrudnienia nie korzystał z urlopu bezpłatnego, co zostało

potwierdzone własnoręcznym podpisem pod świadectwem pracodawcy G. S.. Tym samym świadectwo pracy stało w opozycji do informacji

z deklaracji rozliczeniowych tego samego pracodawcy, tj. G. S., wystawianych dla celów ubezpieczeniowych (k.26,27 akt). Należy przy tym zwrócić uwagę, że w dokumentacji dla celów ubezpieczeniowych wskazywano przestój oraz brak obrotów, co miało tłumaczyć de facto zerowe podstawy wymiaru składek,

a w konsekwencji zaniechanie odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz fundusze, z tytułu zatrudnienia. Znamienne były też zeznania ubezpieczonego, który podał, że nie korzystał z urlopu bezpłatnego,

nie występował o taki urlop i gdyby napisano mu w świadectwie pracy o urlopie,

to na pewno nie zostawiłby sprawy takiego zapisu, zwłaszcza, że sądził się z byłym pracodawcą G. S. o zaległe wynagrodzenie za pracę (k.19, 29, 117 akt). Zeznający w niniejszej sprawie G. S. po okazaniu mu świadectwa pracy, potwierdził, że wystawił ubezpieczonemu taki dokument i wskazał w nim, że nie było urlopu bezpłatnego, gdyż wówczas był obowiązkiem podawania informacji w tym zakresie. Zeznający w sprawie świadek Z. R.

nie potrafił potwierdzić korzystnego dla pozwanego twierdzenia, że ubezpieczony korzystał z urlopu bezpłatnego. Świadek ten wskazał, że nie pamięta, aby ubezpieczony, czy którykolwiek z pozostałych pracowników korzystał z urlopu bezpłatnego, choć był przestój (przerwa świąteczna – k. 74 akt).

Nadto, z zeznań pracodawcy G. S. wynika, że proponował on swoim pracownikom urlop bezpłatny, ale nie potrafił potwierdzić, aby pracownicy, w szczególności ubezpieczony, ostatecznie zgodzili się na takie rozwiązanie i wystąpili do niego z podaniami o urlop bezpłatny. W aktach sprawy, nie ma zresztą podania ubezpieczonego o udzielenie urlopu bezpłatnego i dokumentu takiego

nie posiada również pozwany. Należy wyjaśnić, że przestój nie odpowiada instytucji urlopu bezpłatnego i tylko w przypadku wystąpienia przez pracownika z prośbą

o udzielenie urlopu bezpłatnego i po uzyskaniu na niego zgody ze strony pracodawcy można rozważać zasadnie twierdzenie o urlopie bezpłatnym. Okoliczności sprawy

nie potwierdzają tezy, aby taki stan rzeczy faktycznie miał miejsce. Czym innym jest bowiem przestój, z powodu zdarzeń niezależnych od pracownika, za czas którego pracownik otrzymuje wynagrodzenie za pracę, choć liczone jak za przestój, a czym innym urlop bezpłatny, który z istoty niezwiązany z przestojem, wynika z wniosku pracownika, po uzyskaniu na niego zgody pracodawcy. Nie ma też powodu sądzić,

że ubezpieczony mógł wystąpić o urlop bezpłatny, skoro wówczas

nie otrzymywałaby żadnego wynagrodzenia za pracę, choćby liczonego w niższej wysokości, jak za przestój. W sprawie brakuje bowiem przekonujących argumentów mogących uzasadnić urlop bezpłatny, w sytuacji, gdy dla ubezpieczonego byłoby to działaniem nieracjonalnym, ewidentnie niekorzystnym finansowo. Zgromadzone w sprawie ww. dowody, z wyjątkiem deklaracji, złożonych do ZUS dla celów ubezpieczeniowych, przejścia na urlop nie potwierdzają.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny dał wiarę zeznaniom ubezpieczonego, że nie korzystał z takiego urlopu i po doliczeniu spornego okresu od 8.12.1995r.

do 6.02.1996r. do stażu ubezpieczeniowego, czy to w wariantcie uznanym przez pozwanego organ rentowy, czy przyjętym przez sąd pierwszej instancji, należy bezsprzecznie stwierdzić, że ubezpieczony osiągnął wymagany ustawowy próg 40 lat okresów składkowych i nieskładkowych. W związku z powyższym

nie zachodziła potrzeba dalszego poszukiwania świadka A. B. (k.126 akt), czy dokumentów z okresu zatrudnienia od 01.04.1990 r. do 10.10.1990r., którymi miał dysponować J. R. (k.29). Doszło bowiem do spełnienia wszystkich przesłanek z ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku

o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004r., Nr 120, poz. 1252,

ze zm.). Świadczenie mogło być przyznane najwcześniej od dnia następnego

po złożeniu wniosku z dnia 19.07.2011r.

Wskazując na wyżej podane argumenty Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w pkt 1 sentencji, przyznając świadczenie przedemerytalne od dnia 20.07.2011r. , a na podstawie art. 108

§ 1 zdanie 1 k.p.c. zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G., jako przegrywającego sprawę, na rzecz ubezpieczonego zwrot kosztów procesu, na które złożyły się: kwota 30 zł tytułem uiszczonej opłaty od apelacji oraz kwota 30 zł tytułem poniesionych kosztów przejazdu na rozprawę apelacyjną (w obie strony po 15 zł - k. 185 akt).

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka del SSO Beata Górka